

**Sygn. akt VII Pa 56/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2023 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant sekr. sądowy Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 lutego 2023 r. w Warszawie

sprawy z powództwa R. O.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 kwietnia 2022 r. sygn. akt VI P 117/20

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. O. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 27 kwietnia 2022 r. wyrok

w sprawie z powództwa R. O. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o sprostowanie protokołu powypadkowego, sygn. akt VI P 117/20, na podstawie którego:

1. nakazał, aby pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. sprostowała protokół nr (...) r. dokumentujący wypadek przy pracy powoda R. O. z dnia 3 lutego 2020 roku w ten sposób, że w punkcie 5 protokołu myślnik trzeci w zakresie stwierdzenia wyłączności przyczyny wypadku będącej naruszeniem przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa, wykreśliła zapis: „niezastosowanie się do procedury kontroli wewnętrznej /niewylegitymowanie się kontrolerom podczas kontroli wewnętrznej” oraz umieszczenie w punkcie 5 protokołu w zakresie pośredniej przyczyny wypadku zapisu obok dotychczasowo tam umieszczonych: „przekroczenie uprawnień przez kontrolerów (...) (...) używających w stosunku do poszkodowanego siły w sposób nie współmierny do okoliczności zdarzenia powodując u R. O. obrażenie ciała tj. skręcenie i naderwanie stawu barkowego oraz zerwanie ścięgna tego stawu”;
2. zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz R. O. kwotę 60 (sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazał pobrać od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 780,68 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych 68/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

Pozwem z dnia 25 marca 2020 roku (data nadania) powód R. O. wniósł o sprostowanie protokołu wypadkowego nr (...) z dnia 25 lutego 2020 roku w ten sposób, że wypadek nie był z jego winy, nie z powodu niewylegitymowania się kontrolerom, lecz powstał wskutek przekroczenia uprawnień kontrolerów (...) (...), którzy użyli wobec niego bezpodstawnie siły w sposób niewspółmierny do okoliczności i spowodowali u niego poważnie obrażenia ciała: skręcenia i naderwania stawu barkowego oraz zerwania ścięgna. Jako pozwaną wskazał (...) Sp. z o.o.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana spółka podała, że powód jechał pociągiem (...) w odcinku (...) bez biletu. Poproszony o wylegitymowanie i okazanie biletu stwierdził, że nie będzie okazywał biletu do kontroli. Powód naruszył przepisy tym, że nie wylegitymował się, próbował oddalić się z miejsca zdarzenia, kontrolerzy próbowali go powstrzymać informując o wezwaniu Policji. Pozwana wskazała, że kontrolerzy wobec zachowania się powoda mieli prawo próbować udaremnić się jego przemieszczenie się i oddalenie z miejsca, gdzie powód miał oczekiwać.

Ostatecznie powód sprecyzował, że wnosi o sprostowanie protokołu powypadkowego w pkt 5 myślnik trzeci w ten sposób, że wykreślić stwierdzenie "iż powód nie wylegitymował się kontrolerom podczas kontroli wewnętrznej oraz nie zastosował się do procedury kontroli wewnętrznej", jak również myślnika drugiego pkt 5 poprzez wykreślenie, "że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa" i zastąpienie tych sformułowań sformułowaniem, "iż wypadek powstał wskutek przekroczenia uprawnień przez kontrolerów (...) (...) używając w stosunku do R. O. bezpodstawnie siły w sposób nie współmierny do okoliczności zdarzenia powodując u R. O. obrażenia ciała tj. skręcenie i naderwanie stawu barkowego oraz zerwanie ścięgna tego stawu".

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest zatrudniony u pozwanej pracodawcy na podstawie umowy o pracę od 19 kwietnia 2010 roku na pełen etat, na czas nieokreślony. W momencie orzekania przez Sąd I instancji był zatrudniony na stanowisku kierownika pociągu.

W dniu 3 lutego 2020 roku powód pełnił obowiązki kierownika pociągu w służbie (...). W tym dniu miał udać się na stację kolejową W., aby podjąć dalszą służbę. W W., po zjedzeniu śniadania, na dworcu (...) wsiadł do pociągu (...) (...), aby ruszyć w kierunku kolejnego pociągu, którego miał być kierownikiem. Tego dnia pracę świadczył od godziny 13:05, pracę miał zakończyć o godzinie 1:05 dnia następnego. Powód wsiadając do pociągu (...) (...) nie posiadał biletu ani dowodu zakupu tego biletu.

Po podjechaniu pociągu na stację W. (...) (kierunek W.), którym podróżował powód, do pociągu (...) (...) (...) weszło dwóch kontrolerów pozwanej - M. K. (1) i S. S. (1). Przystąpili oni do kontroli pasażerów pociągu, w tym powoda. Do powoda najpierw podszedł M. K. (1), a potem dołączył do niego drugi kontrolujący. Powód poinformował ich, że podjeżdża z Dworca W. skąd ma zamiar udać się jako kierownik pociągu (...) celem dalszego wykonywania obowiązków służbowych.

Powód podróżował jako pasażer pociągu (...) w umundurowaniu służbowym pozwanej. Kontrolerzy poinformowali powoda o tym, że ma okazać bilet lub plan pracy, aby udowodnić, że porusza się pociągiem w pracy lub jako pasażer. Powód odmówił okazania biletu i planu, wobec czego kontrolerzy wezwali go do okazania dowodu tożsamości celem jego wylegitymowania i ustalenia tożsamości, aby mogli wystawić powodowi wezwanie do zapłaty z powód braku biletu i stosownej opłaty dodatkowej za tenże brak.

Powód odmówił okazania dokumentu, wobec czego pracownicy pozwanej - kontrolerzy zdecydowali się na wezwanie służb Policji. Odmowa przez powoda okazania biletu była wyrażona w sposób lekceważący w stosunku do kontrolerów. Po odmowie powód opuścił pociąg, w którym go legitymowano i próbował przesiąść się do pociągu (...) jadącego

na docelową stację Dworzec W., z której miał ruszyć w dalszą podróż. W momencie, kiedy powód był kontrolowany, kontrolerzy (...) (...) nie wiedzieli, że powód jest w tym dniu na służbie i pozostaje w pracy z tym, że ma przerwę w pracy, w trakcie przejazdu pociągiem, którego nie jest kierownikiem.

Po wyjściu powoda z pociągu próbował on się oddalać od kontrolerów, wobec czego doszło do szarpaniny ze strony kontrolerów i powoda. Kontroler S. S. (1) próbował zastępować powodowi drogę, zasłaniając własnym ciałem wejście do pociągu (...). Szarpał powoda za kurtkę, podobnie powód w pewnym momencie lewą ręką szarpał kontrolera za jego okrycie wierzchnie, powód próbował również uderzyć kontrolującego go pracownika (...) (...). W trakcie próby wsiadania do pociągu (...) i otwarcia drzwi prawą ręką przez powoda doszło do pociągnięcia prawego ramienia powoda przez kontrolera. Po kilkunastu minutach na miejsce, gdzie byli powód i kontrolerzy pozwanego przyjechała Policja, która wylegitymowała powoda i udostępniła dane kontrolerom celem wystawienia wezwania do zapłaty za przejazd bez aktualnego biletu - dowodu uprawniającego do przejazdu.

Po całym zajściu powód w wyniku szarpaniny odczuwał ból w prawym barku. Skontaktował się on ze swoim przełożonym informując, że nie jest w stanie dokończyć służby z powodu bólu w barku. Został poproszony przez przełożonych o dokończenie służby mimo bólu, wobec czego zdecydował się dokończyć służbę z powodu trudności w zastąpieniu powoda jako kierownika na trasie relacji, którą miał kierować. Powód ostatecznie dokończył służbę.

W dniu 4 marca 2020 roku po pracy, będąc w P. powód udał się o godzinie 1:49 (godzina przyjęcia) do Szpitala w P. na Szpitalny Oddział Ratunkowy. W trakcie diagnostyki stwierdzono skręcenie i naderwanie stawu barkowego prawego.

W wyniku szarpnięcia przez kontrolerów w trakcie próby wejścia przez powoda do pociągu doszło do zerwania ścięgna nadgrzebieniowego oraz podejrzenia uszkodzenia obróbka stawowego typu (...). W wyniku doznanego urazu powód miał znacznie ograniczoną ruchomość, szczególnie ograniczone odwodzenie w stawie ramiennym oraz ruchy obrotowe, lewy staw posiadał pełny zakres ruchu.

W dniu 25 lutego 2020 roku zespół powypadkowy w składzie (...) sporządzili protokół nr (...) r. dotyczący ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W protokole wskazano w pkt 4: „dnia 3 lutego 2020 roku Pan O. R. pracował na służbie nr (...) na stanowisku kierownika pociągu. Pracę rozpoczął o godzinie 13:05 na stacji D.. O godzinie 15:39 wsiadł na dworcu (...) do pociągu (...) (...) w celu dojechania na stację W.. Na stacji W. (...) do pociągu, którym jechał weszło dwóch kontrolerów z (...) (...). Pan R. O. zeznał w raporcie, że przedstawił cel swojej podróży, ale nie wylegitymował się na prośbę kontrolerów. Na stacji W. (...) wysiadł z pociągu i chciał się oddalić, by przesiąść się do kolejnego pociągu. Nie poddał się kontroli. O 15:48 został powstrzymany przez kontrolerów w celu wylegitymowania przez Policję. Po całym zajściu i wylegitymowaniu przez policję zgłosił zdarzenie do dyspozytora zakładowego. Jak podał odczuwał silny ból ręki prawej, przez nasienie się bólu udał się po zakończeniu służby do szpitalnego oddziału ratunkowego w P.”.

W punkcie 5 protokołu wskazano, że bezpośrednią przyczyną wypadku było: ujęcie, powstrzymywanie przed oddaleniem się przez kontrolerów; pośrednią: próba oddalenia się przez poszkodowanego, błędy w komunikacji międzyludzkiej. Stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa: niezastosowanie się do procedury kontroli wewnętrznej/ niewylegitymowanie się kontrolerom podczas kontroli wewnętrznej. Zdarzenie nie zostało uznane przez pracodawcę za wypadek przy pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów z akt sprawy oraz akt osobowych powoda, a także nagrania na płycie CD z karty 50. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności złożonych dokumentów. Odnośnie nagrania z karty 64 wynika, z niego, że w trakcie przebywania w pociągu powód został skontrolowany przez pracowników pozwanego, jednak nie wynika, by pokazywał im obraźliwe gesty. Ponadto wynika z niego, że nie obrazuje on przebiegu zdarzenia na zewnątrz pociągu, nie widać na tym nagraniu co się dzieje poza pociągiem. Wobec powyższego odtworzenie tego nagrania nie miało wpływu na ustalanie rzeczywistej wersji zdarzenia z dnia 3 lutego 2020 roku.

W zakresie zeznań powoda i świadków S. G., T. D. (1), M. K. (1) oraz S. S. Sąd Rejonowy w różnym zakresie ocenił ich wiarygodność, dając im wiarę jako spójnym i logicznym z ustaleniami dokonanymi na podstawie dokumentów oraz nagrań na płycie CD poza zakresem wskazanym dalej.

W zakresie zeznań świadka S. G. Sąd Rejonowy nie dał mu wiary w zakresie w jakim zeznał, że zdarzenie nie zostało uznane za wypadek przy pracy, ponieważ z treści zatwierdzonego przez zespół powypadkowy protokołu wynika, że w protokole zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. W zakresie zeznań świadka T. D. (2) okazały się ona tylko częściowo przydatne, ponieważ świadek części okoliczności nie pamiętał, nie był świadkiem zdarzenia, a brał udział tylko w sporządzaniu protokołu wypadkowego.

Zeznaniom świadków M. K. (1) i S. S. (1) Sąd Rejonowy dał wiarę poza twierdzeniem, że kontrolujący S. S. (1) w trakcie udaremniania oddalania się powoda nie wykonywał żadnych ruchów, czynności, które mogłyby powodować uraz. Na podstawie wszystkich okoliczności, w tym utrwalonych na nagraniu na płycie CD przez kontrolerów szarpania ze strony powoda oraz przez kontrolerów, próby wejścia do pociągu (...) i trzymania uchwytu lewą ręką oraz charakterem urazu oraz sposobem jego powstania Sąd Rejonowy uznał, za wiarygodną wersję powoda, że do urazu doszło w wyniku działania kontrolerów pozwanego, którzy próbowali go powstrzymać przed wejściem do pociągu. Z nagrania odtworzonego przez Sąd Rejonowy wynika, że powód próbował wejść do pociągu (...) jadącego w kierunku dworca W., ale w tym czasie, kiedy był uchwycony prawą ręką uchwytu do wejścia został pociągnięty za bark do tyłu przez kontrolera. Wynika to ponadto z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powoda R. O. złożonych na rozprawie. Zdaniem Sądu Rejonowego nie było tym samym wiarygodne to, że kontrolerzy nie przyczynili się do powstania urazu, skoro według dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy mechanizmowi powstania urazu odpowiada ruch wykonywany przez jednego z kontrolerów.

Niezależnie jednak od powyższego wiarygodne w opinii Sądu Rejonowego okazały się zeznania świadków M. K. (1) oraz S. S. (1) co do tego, że powód nie poddał się regulaminowej- kontroli zgodnie z poleceniami tych osób oraz że nie reagował na polecenia pozostania w miejscu do czasu przyjazdu Policji.

W zakresie zeznań powoda R. O. Sąd Rejonowy dał mu wiarę w przeważającym zakresie poza twierdzeniem, że nie napierał na kontrolerów i nie szarpał się z nimi. Z zeznań świadków i nagrania na płycie CD z telefonu komórkowego jednego z kontrolerów wynika, że powód aktywnie uczestniczył w szarpaninie z jednym z kontrolerów, sam złapał go za kurtkę oraz próbował się oddalić z miejsca kontroli, mimo prób kontrolerów, aby wsiadł do pociągu (...) oddalając się w kierunku dalszego dworca. Sąd Rejonowy wskazał, że strony nie wnosiły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie powoda o sprostowanie protokołu powypadkowego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z orzecznictwem dopuszczalne jest roszczenie o sprostowanie protokołu powypadkowego, czyli takie jakie wywodził powód, zarówno w zakresie ustalenia czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jak i też treści poszczególnych zapisów znajdujących się w protokole. Podstawą takiego roszczenia jest art. 189 k.p.c. dotyczący powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Jednocześnie art. 189 KPC uzależnia możliwość występowania z takim powództwem od wykazania interesu prawnego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy oceniał, czy powód miał interes prawny w żądaniu sprostowania zapisów protokołu powypadkowego.

W ocenie Sądu Rejonowego interes prawny powoda w tym zakresie był oczywisty. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że na podstawie protokołu powypadkowego pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy może ubiegać się o świadczenia odszkodowawcze z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz od pracodawcy. Przyczynienie się pracownika do wypadku przy pracy ma wpływ na istnienie roszczeń. Ustalenie, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego

umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa wyklucza prawo poszkodowanego do świadczeń odszkodowawczych (art. 21 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Tak więc Sąd Rejonowy wskazał, że powód żądając sprostowania treści protokołu powypadkowego w zakresie związanym z jego przyczynieniem się do powstania wypadku, w istocie ma interes, ponieważ ustalenie zgodnie z jego żądaniem treści protokołu wykluczającego jego przyczynienie może mieć wpływ, że nie będzie pozbawiony prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Z tych względów powód miał w ocenie Sądu Rejonowego interes prawny w otrzymaniu sprostowanego protokołu powypadkowego.

Następnie Sąd Rejonowy odniósł się do definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. Z 2019r., poz. 1205). Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu sporne było, jakie były przyczyny wypadku tj. przyczyny bezpośrednie i pośrednie. Powód wnosił o ustalenie, że wypadek przy pracy nie był z jego winy i nie z powodu niewylegitymowania się kontrolerom, lecz powstał wskutek przekroczenia uprawnień kontrolerów (...) (...), który użyli wobec niego bezpodstawnie siły w sposób niewspółmierny do okoliczności i spowodowali u niego poważnie obrażenia ciała: skręcenia i naderwania stawu barkowego oraz zerwania ścięgna.

W ocenie Sądu Rejonowego w realiach tej sprawy kluczowe było ustalenie czy kontrolujący powoda kontrolerzy z ramienia pozwanej (...) (...) przekroczyli uprawnienia czy też nie.

W tej sprawie Sąd Rejonowy ustalił i zważył, że zachowanie kontrolerów biletów pozwanych na powodzie miało w istocie znamiona zastosowania wobec niego nieuprawnionych dla kontrolerów środków przymusu bezpośredniego jako środków fizycznych. Kontrolerzy, którzy kontrolowali to, czy powód posiadał ważny dokument uprawniający go do przejazdu przekroczyli swoje uprawnienia. Kontrolerzy nie mieli prawa szarpać powoda, próbować go odciągnąć od pociągu, do którego chciał wsiąść, mimo tego, że powód nie miał ważnego biletu ani nie wylegitymował się, okazując stosowny dokument tożsamości.

Kontrolerzy biletów z ramienia (...) ponadto wiedzieli, że powód jest pracownikiem tej samej spółki, posiadał m.in. strój służbowy z logo pozwanego, wobec czego ze względu na stosunki panujące pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa powinni w sposób inny podejść do powoda.

Niespornym zdaniem Sądu Rejonowego było, że powód nie okazał dokumentu uprawniającego go do przejazdu pociągiem, a także odmówił wylegitymowania się pozwany, jednakże to samo w sobie nie było bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy powoda i doznanego urazu.

Sąd Rejonowy ustalił, że bezpośrednią przyczyną było naruszenie przez kontrolerów pozwanego swoich uprawnień poprzez zastosowanie nieadekwatnych środków przymusu bezpośredniego polegających na użyciu siły fizycznej nieadekwatnej do okoliczności. Co prawda Sąd Rejonowy zważył, że powód próbował oddalić się, ale kontrolerzy zastosowali nieadekwatne środki w szczególności szarpiąc powoda. Do czasu przyjazdu wezwanych funkcjonariuszy Policji kontrolerzy biletów (...) (...) mogli w sposób nie fizyczny, nienaruszający nietykalności powoda, powstrzymać go przed oddaleniem się z miejsca, gdzie został ujęty jako osoba bez biletu. Nie mieli prawa używać wobec powoda siły fizycznej szarpiąc go, czy też przytrzymując, ponieważ użycie środków przymusu bezpośredniego jest możliwe przez funkcjonariuszy np. Policji, a rewizorzy - kontrolerzy biletów nie są funkcjonariuszami mającymi możliwość używania środków przymusu bezpośredniego wobec kontrolowanych.

Ponadto należy wskazać, że przyczyną wypadku przy pracy powoda nie było tak jak wskazała pozwana w protokole niestosownie się do procedury kontroli wewnętrznej/niewylegitymowanie się kontrolerom kontroli wewnętrznej. Ten zapis został użyty w kontekście naruszenia przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowanych umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy w tym zakresie wskazał, że nie można uznać, że była to wyłączna przyczyna wypadku, ponieważ główną i dominującą przyczyną wypadku przy pracy i powstałego urazu (skutkami dla poszkodowanego) było zachowanie się kontrolujących w stosunku do powoda, którzy użyli wobec niego siły, do czego nie byli uprawnieni.

Zdaniem Sądu Rejonowego, gdyby wobec powoda nie użyto siły fizycznej nie doszłoby do skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego. Sąd Rejonowy stwierdził, że protokół powypadkowy powinien oddawać wiernie to, jaki był przebieg zdarzenia oraz jakie były jego przyczyny i skutki. Z powodu powyższych ustaleń i rozważań Sąd Rejonowy stwierdził, że protokół nr (...) r. nie odpowiada prawdzie i powód może żądać jego sprostowania.

W dalszej części Sąd Rejonowy odniósł się do ostatecznego wniosku powoda o sprostowanie protokołu powypadkowego. Odnośnie zakresu sprostowania powód ostatecznie wnosił o sprostowanie protokołu powypadkowego w pkt 5 myślnik trzeci w ten sposób, że wykreślić stwierdzenie "iż powód nie wylegitymował się kontrolerom podczas kontroli wewnętrznej oraz nie zastosował się do procedury kontroli wewnętrznej", jak również myślnika drugiego pkt 5 poprzez wykreślenie, "że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa" i zastąpienie tych sformułowań sformułowaniem, "iż wypadek powstał wskutek przekroczenia uprawnień przez kontrolerów (...) (...) używając w stosunku do R. O. bezpodstawnie siły w sposób niewspółmierny do okoliczności zdarzenia powodując u R. O. obrażenie ciała tj. skręcenie i naderwanie stawu barkowego oraz zerwanie ścięgna tego stawu".

W ocenie Sądu Rejonowego co do zasady roszczenie w takim kształcie zasługuje na uwzględnienie, z tą, jednakże różnicą, że umieszczenie zapisu w protokole wypadkowym, który podlega sprostowaniu nie może mieć miejsca tam, gdzie, żąda tego powód. Sąd Rejonowy jednak stwierdził, że pozwany pracodawca powoda i jednocześnie podmiot sporządzający protokół nr (...) nie miał uprawnienia, aby wskazać, że wyłączną przyczyną wypadku będącej naruszeniem przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, wykreśliła zapis: „niezastosowanie się do procedury kontroli wewnętrznej/niewylegitymowanie się kontrolerom podczas kontroli wewnętrznej”. Z treści tego zapisu wynika jasno, że o umieszczeniu konkretnych okoliczności w tym zakresie musi być podyktowane tylko i wyłącznie wyłącznością przyczyny naruszenia określonych norm przez pracownika. Współistnienie z tą okolicznością dotyczącą naruszenia norm jakiejś innej okoliczności, która nie była wywołana zachowaniem powoda, a w konsekwencji całość okoliczności doprowadziła do urazu oznacza, że nie można w takim miejscu umieszczać jakiegokolwiek zapisu.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że przypadku zdarzenia z dnia 3 lutego 2020 roku i powstałego w konsekwencji tego urazu skrętnego barku nie było mowy o wyłączności przyczyny dotyczącej powoda. Powód co prawda naruszył postanowienia regulaminowe polegające na uchyleniu się przez niego od obowiązku wylegitymowania się oraz okazania biletu lub planem pracy na żądanie kontrolerów, jednak nie było to wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Dalszą konsekwencją działania powoda poprzez jego postawę oraz uchylenie się od wykonanie poleceń kontrolujących go było pociągnięcie przez jednego z -kontrolujących za ramię, a to doprowadziło do skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego.

Jednakże Sąd Rejonowy zaznaczył także, że sama postawa powoda, próba oddalenia się z miejsca kontroli nie doprowadziłby do powstania urazu. Wobec powyższego Sąd Rejonowy zważył, że to nadmierna, i niewspółmierna aktywność kontrolera S. S. (1) poprzez pociągnięcie powoda przy próbie wsiadania do pociągu (...) doprowadziła do skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego. Kontroler, który szarpnął powoda w taki sposób, że gdy ten się trzymał uchwytu, to puścił go, jak już wskazywano wyżej rozważając kwestię użycia siły fizycznej, w przypadku kontroli biletów nie mógł tego uczynić. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego w sposób znaczny przekroczył swoje uprawnienia, ponieważ nie miał prawa powstrzymać siłowo, np. szarpnąć powoda od wejścia do innego pociągu. Mógł w ocenie Sądu Rejonowego próbować, jak też to czynił, skutecznie zachodzić drogę powodowi uniemożliwiając mu wejście do pociągu. Zachowanie, które zostało określone jako niezastosowanie się do procedury kontroli

wewnętrznej i niewylegitymowanie się kontrolerom podczas kontroli wewnętrznej nie było wyłączną przyczyną wypadku więc taki zapis podlega usunięciu z pkt 5 myślnik 3 protokołu wypadkowego.

Powód żądał natomiast również sprostowania myślnika drugiego pkt 5 poprzez wykreślenie, "że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa" oraz zastąpienie tych sformułowań (również z pkt 5 myślnik 3) sformułowaniem, "iż wypadek powstał wskutek przekroczenia uprawnień przez kontrolerów (...) (...) używając w stosunku do R. O. bezpodstawnie siły w sposób nie współmierny do okoliczności zdarzenia powodując u R. O. obrażenie ciała tj. skręcenie i naderwanie stawu barkowego oraz zerwanie ścięgna tego stawu".

Wzór protokołu powypadkowego jest ukształtowany Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 maja 2019 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy zgodnie z § 1 ust. 2 tego rozporządzenia.

Jak wynika z wzoru zapis zawarty w punkcie 5 myślnik 3 o wyłączności przyczyny, której wykreślenia żąda - powód nie został dodany przez pozwaną spółkę tylko stanowi rozporządzeniem ukształtowany wymóg. Dopiero o istnieniu tego czy wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa stanowi to czy pod tym zapisem są umieszczone przez pracodawcę określone okoliczności. Odnośnie tych okoliczności Sąd Rejonowy wskazywał jak w wcześniej.

Sąd Rejonowy analizując całość protokołu powypadkowego w zakresie punktu 5 i całokształt okoliczności stwierdził, że umieszczenie w punkcie 5 protokołu w zakresie pośredniej przyczyny wypadku zapisu obok dotychczasowo tam umieszczonych należy dopisać: „przekroczenie uprawnień przez kontrolerów (...) (...) używających w stosunku do poszkodowanego bezpodstawnie siły w sposób niewspółmierny do okoliczności zdarzenia powodując u R. O. obrażenie ciała tj. skręcenie i naderwanie stawu barkowego oraz zerwanie ścięgna tego stawu”. Tak ukształtowany zapis i jego zasadność zdaniem Sądu Rejonowego jest zasadne, ponieważ była to jedna z przyczyn związana z wypadkiem przy pracy i powstałym urazem.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku, uznając za zasadne sprostowanie protokołu powypadkowego nr 004/2020 r. w zakresie, w jakim powód wnosił, który to protokół powypadkowy jak już wskazano wyżej nie odpowiadał prawu.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na względzie fakt, że pozwana przegrała w całości, a w toku postępowania Sąd Rejonowy tymczasowo ze Skarbu Państwa wyłożył kwotę 780,68 zł na należności świadków związane z ich zwrotami kosztów dojazdu na rozprawę. Wobec powyższego Sąd Rejonowy nakazał pobranie tej kwoty od pozwanej, o czym orzeczono jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

***Apelację od powyższego wyroku złożyła w dniu 3 czerwca 2022 r. (data przyjęcia) pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości.*** Pełnomocnik pozwanej zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów przejawiającą się w tym, że sąd I instancji ustalił, że kontrolerzy przekroczyli swoje uprawnienia pomimo tego, że powód nie posiadał ważnego dokumentu uprawniającego go do przejazdu, jak również odmówił zapłacenia należności za przewóz i opłaty dodatkowej, nie okazał dokumentu tożsamości, szarpał kontrolerów podczas próby wylegitymowania oraz oddalał się samowolnie z miejsca kontroli, co uzasadniało ujęcie przez kontrolerów podróznego na podstawie przepisu art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 232 zdanie drugie k.p.c., poprzez ustalenie, że nadmierna i niewspółmierna aktywność kontrolera S. S. (1) poprzez pociągnięcie powoda przy próbie wsiadania do pociągu (...) doprowadziła do skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego, pomimo tego, że ustalenie powyższych faktów wymaga wiadomości specjalnych, a Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego.

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe przez jego niezastosowanie pomimo tego, że powód nie posiadał ważnego dokumentu uprawniającego go do przejazdu, jak również odmówił zapłacenia należności za przewóz i opłaty dodatkowej, nie okazał dokumentu tożsamości, szarpał kontrolerów podczas próby wylegitymowania oraz oddalał się samowolnie z miejsca kontroli, co uzasadniało ujęcie przez kontrolerów podróżnego na podstawie przepisu art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe,

b) art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe przez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że kontrolerzy nie mieli prawa stosować siły fizycznej w stosunku do powoda, chociaż zgodnie z przywołanym przepisem kontrolerzy mają prawo ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych, jeżeli podróżny nie zapłaci należności za przejazd i nie okaże dokumentu.

W oparciu o powyższe pełnomocnik pozwanej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanego odniósł się w pierwszej kolejności do zarzuty z pkt 1a) i wskazał, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że kontrolerzy przekroczyli swoje uprawnienia. W tym zakresie odniósł się do treści przepisu art. 33a ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 8). Następnie apelujący podkreślił, że na mocy przywołanych przepisów kontrolerzy mają prawo „ująć podróżnego”. Ujęcie oznacza „schwytać, zaarrestować kogoś”. Wobec tego w ocenie skarżącego należy uznać, że kontrolerzy są uprawnieni do podejmowania wszelkich działań mających na celu schwytanie podróżnego, jeżeli podróżny nie zapłaci należności za przejazd i nie okaże dokumentu tożsamości.

W ocenie strony pozwanej nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, który przyjął, że kontrolerzy przewoźnika zastosowali środki przymusu nieadekwatne do okoliczności. Z zeznań przesłuchanych przez Sąd Rejonowy świadków, w tym z zeznań kontrolera M. K. (1) wynika, że przebieg kontroli z dnia 3 lutego 2020 roku miał charakter dynamiczny, w szczególności należy podkreślić, że powód używał siły fizycznej wobec kontrolerów. Powód nie posiadał ważnego dokumentu uprawniającego go do przejazdu, jak również odmówił zapłacenia należności za przewóz i opłaty dodatkowej, nie okazał dokumentu tożsamości, szarpał kontrolerów podczas próby wylegitymowania oraz oddalał się samowolnie z miejsca kontroli.

W apelacji wskazano, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności materiałów wideo nagranych przez kontrolerów, wynika, że zachowanie powoda odbiegało znacząco od „wzorcowego” modelu pasażera. Powód nie posiadał ważnego dokumentu uprawniającego go do przejazdu, jak również odmówił zapłacenia należności za przewóz i opłaty dodatkowej, nie okazał dokumentu tożsamości, używał siły fizycznej wobec kontrolerów oraz oddalał się samowolnie z miejsca kontroli. Zdaniem pozwanej powód wiedział, jakie są jego obowiązki jako pasażera, miał wiedzę jakie są uprawnienia kontrolerów, należy bowiem mieć na uwadze jego kwalifikacje zawodowe i wieloletnie doświadczenie w branży kolejowej. Zatem interwencja kontrolerów była uzasadniona w kontekście zachowania powoda i mieściła się w granicach przepisu art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe.

Następnie w uzasadnieniu apelacji odniesiono się do zarzutu apelacyjnego zawartego w pkt 1b). Zdaniem wnoszącego apelację materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie pozwala na ustalenie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem kontrolera S. S. (1) a skutkiem w postaci skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego. Należy przypomnieć, że nie została wezwana pomoc medyczna na miejsce prowadzenia kontroli, powód nie zgłaszał



żadnych dolegliwości bólowych funkcjonariuszowi Policji przybyłemu na miejsce prowadzenia kontroli, w materiale wideo sporządzonym przez kontrolujących nie widać, aby powód odczuwał jakiegokolwiek dolegliwości bólowe. Dodatkowo Sąd Rejonowy nie przesłuchał dyspozytora M. P., z którym powód rozmawiał po kontroli przeprowadzonej dnia 3 lutego 2020 roku. Wobec tego w ocenie pozwanej w toku postępowania dowodowego nie pojawiły się dowody, które pozwalałyby na sformułowanie tezy, że aktywność kontrolera S. S. (1) poprzez pociągnięcie powoda przy próbie wsiadania do pociągu (...) doprowadziła do skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego.

Ustalenie, że aktywność kontrolera S. S. (1) poprzez pociągnięcie powoda przy próbie wsiadania do pociągu (...) doprowadziła do skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego wymaga wiadomości specjalnych. W apelacji podniesiono, że w przedmiotowej sprawie nie było możliwe wydanie rozstrzygnięcia bez posiadania wiadomości z określonej dziedziny medycyny. Wobec tego konieczne było zasięgnięcie opinii biegłego, co umożliwiło ustalenie prawidłowo stanu faktycznego. Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie pozwala na ustalenie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem kontrolera S. S. (1) a skutkiem w postaci skręcenia i naderwania stawu ramiennego prawego. Wobec powyższego zdaniem pozwanej ustalenia Sądu I Instancji dokonane w powyższym zakresie naruszają przepisy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 232 zdanie drugie k.p.c.

W dalszej kolejności strona pozwana rozwinęła zarzuty z pkt 2) a) i b) zawartych w apelacji. Zdaniem pozwanej powód nie posiadał ważnego dokumentu uprawniającego go do przejazdu, jak również odmówił zapłacenia należności za przewóz i opłaty dodatkowej. Zatem na podstawie art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe kontrolerzy mieli prawo ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych.

W ocenie pozwanej błędem przy tym jest powołanie się przez Sąd Rejonowy na ustawę z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2418 z późn. zm.). Ustawa określa zasady używania środków przymusu bezpośredniego, jednakże w tym zakresie dotyczy ona jedynie podmiotów określonych w art. 2 ustawy. Przepisy szczególne mogą w tym zakresie wprowadzać uregulowania odmienne. Taką szczególną regulacją, która upoważnia do „ujęcia” podróżnego, który nie posiada biletu i nie okaże dokumentu jest ustawa prawo przewozowe, tj. art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe.

Zdaniem strony pozwanej błędna jest interpretacja Sądu Rejonowego dotycząca przepisu art. 33a ust. 7 pkt 2) ustawy prawo przewozowe i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że kontrolerzy nie mieli prawa stosować siły fizycznej w stosunku do powoda, chociaż zgodnie z przywołanym przepisem kontrolerzy mają prawo ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych, jeżeli podróżny nie zapłaci należności za przejazd i nie okaże dokumentu. Taka wykładnia prowadzi bowiem do tego, że w praktyce powyższa regulacja nie może być stosowana, a uprawnienia kontrolne przewoźnika, w szczególności w zakresie możliwości „ujęcia podróżnego” są iluzoryczne. Wobec powyższego strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa (apelacja k. 211-215 a.s.).

**Strona powodowa wprawdzie nie złożyła odpowiedzi na apelację, jednak pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 1 lutego 2023 r. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.**

Pełnomocnik powoda wniósł o niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sformułowanego w apelacji, wskazując, że w tezie apelacji nie znajduje się taki wniosek. Ponadto pełnomocnik powoda stwierdził, że teza, która została sformułowana jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zdaniem strony powodowej Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący określił, w jaki sposób doszło do uszczerbku na zdrowiu powoda, a fakt, że jakiś czas upłynął od momentu powstania urazu do uzewnętrznienia się tych dolegliwości powód w zupełności wyjaśnił, a Sąd Rejonowy ocenił przesłuchanie powoda jako wiarygodne. Ponadto pełnomocnik powoda wskazał, że Sąd Rejonowy w zupełności wyjaśnił, dlaczego sprostowanie protokołu było konieczne. Protokół sporządzony po wypadku nie odpowiadał rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia i jako taki musiał zostać sprostowany. Zdaniem strony powodowej zapis w protokole wypadkowym nie odzwierciedlał stanu faktycznego, dlatego powództwo było zasadne (stanowisko strony powodowej k. 248-249 a.s.).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podzielił dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ustalenia i oceny tego Sądu za własne w myśl art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył przytoczone w apelacji naruszenie przepisów postępowania. Argumentacja skarżącej w podniesionych w tym zakresie zarzutach naruszenia prawa procesowego opierała się na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów oraz nierozpatrzeniu przez Sąd Rejonowy zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz pominięciu dowodu z zeznań świadka M. P. i nieprzeprowadzenie z urzędu opinii biegłego lekarza. Zdaniem pozwanej powyższe uchybienia Sądu Rejonowego doprowadzić miały do błędnego ustalenia, że kontrolerzy przekroczyli swoje uprawnienia oraz nieprawidłowego stwierdzenia, że nadmierna i niewspółmierna aktywność kontrolera S. S. (1) doprowadziła do skręcenia i naderwania stawu ramiennego powoda. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego stanowiska.

W szczególności Sąd Okręgowy nie dopatrywał się po stronie Sądu Rejonowego zarzucanych w apelacji naruszeń art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie

z orzecnictwem przepis ten i wyrażona w nim zasada swobodnej oceny dowodów narzuca na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy

w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Na tym tle należy zaznaczyć, że podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98).

Analiza uzasadnienia skarżonego wyroku prowadzi do wniosku, zgodnie

z którym dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego powyższe warunki spełnia. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd I instancji trafnie ocenił, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby interwencja kontrolerów była uzasadniona. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na fakt pozostawiania przez powoda w umundurowaniu, znajomość z kontrolerami, posiadanie przez nich świadomości, że powód jest również pracownikiem pozwanej spółki. Zachowanie powoda w stosunku do kontrolerów co prawda można uznać za lekceważące, jednak ich reakcja w szczególności, jeśli chodzi o zachowanie S. S. (1) z pewnością była nieuprawiania i wykraczająca poza ich uprawnienia zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 8). Do powyższego Sąd Okręgowy szczegółowo odniesie się w dalszej części uzasadnienia przy wykładni tych przepisów. Jednakże w zakresie oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszo instancyjnym należy ponownie podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo opierając się na zeznaniach świadków i nagraniach wideo, mając na uwadze zachowanie powoda i kontrolerów prawidłowo uznał, że ci ostatni przekroczyli swoje uprawnienia. W tym miejscu należy również podkreślić, że protokół w tym zakresie musiał być sprostowany, gdyż bezpośrednią przyczyną uszczerbku na zdrowiu powoda nie była dokonana przez niego odmowa okazania

dokumentu, a użycie siły fizycznej przez S. S. (1). Zachowanie to było po pierwsze przekroczeniem jego uprawnień, ale także przyczyną urazu doznanego przez powoda. Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że powód nie okazał dokumentu uprawniającego go do przejazdu pociągiem oraz odmówił wylegitymowania się, jednakże to samo w sobie nie było bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy powoda i doznanego urazu. Z prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych przez Sąd Rejonowy dowodów wynikało bezspornie, że bezpośrednią przyczyną urazu było naruszenie przez kontrolerów pozwanego swoich uprawnień poprzez zastosowanie nieadekwatnych środków przymusu bezpośredniego polegających na użyciu siły fizycznej nieadekwatnej do okoliczności. W tym zakresie protokół podlegał sprostowaniu w celu wskazania zgodnie z przeprowadzonymi dowodami prawdziwej wersji zdarzeń.

Ponadto za niezasadne należało uznać stanowiące podstawę zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. twierdzenia strony skarżącej co do nieprzeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy z urzędu dowodu z opinii biegłego oraz pominięcia dowodu z przesłuchania M. K. (2). Należy wskazać, że żadna ze stron nie powołała wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, natomiast wniosek o przesłuchanie ww. świadka został powołany przez pełnomocnika powoda, a nie przez stronę pozwaną. Ponadto należy podkreślić, że po pominięciu tego wniosku przez Sąd Rejonowy, zastrzeżenia wniósł jedynie pełnomocnik powoda, a nie pełnomocnik strony pozwanej. Wobec powyższego pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie może w postępowaniu odwoławczym skutecznie powoływać się na pominięcie tego dowodu, skoro nie złożyła w tym przedmiocie wniosku dowodowego ani zastrzeżeń po jego pominięciu przez Sąd Rejonowy.

Jak wskazuje się w orzecznictwie skuteczne podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego mogącego mieć wpływ na wynik postępowania wymaga uprzednio zgłoszenia przed sądem I instancji zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., którym strona winna zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania. Strona winna bowiem zgłosić zastrzeżenie do protokołu wskazując prawidłowo naruszone tą decyzją Sądu przepisy prawa procesowego. W przypadku zastrzeżeń składanych przez profesjonalnych pełnomocników powinny one być prawidłowo sformułowane tzn. winny wskazywać właściwe przepisy prawa procesowego, które zostały naruszone decyzją procesową sądu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła skutecznie, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania (Wyrok SA w Gdańsku z 29.04.2022 r., I AGa 259/21, LEX nr 3431189).

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji dotyczącego niedopuszczenia z urzędu opinii biegłego należy wskazać, że przewidziana w art. 232 zd. 2 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu. Uprawnienie sądu do działania z urzędu może przerodzić się w obowiązek jedynie w szczególnych wypadkach, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego czy prowadzonego w celu obejścia prawa, czy też rażącej nieporadności strony działającej bez zawodowego pełnomocnika, której grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie. Żaden z tych przypadków nie zachodził jednak w rozpoznawanej sprawie. Dopuszczając dowód z urzędu bez usprawiedliwionego powodu, a jedynie po to, aby zastąpić stronę w jej obowiązku procesowym (którym było samodzielne przedstawienie odpowiedniego dla sprawy materiału dowodowego) sąd I instancji w sposób oczywisty naruszyłby zasadę bezstronności i równego traktowania stron.

Ponadto pozwana, prócz wskazania, że Sąd nie dopuścił tego dowodu nie sformułowała w apelacji ani toku postępowania odwoławczego prawidłowego wniosku o powołanie tego biegłego. Strona pozwana w żaden sposób nie wskazała tezy dowodowej i okoliczności, jakie miałby ten dowód wykazywać. Nawet gdyby uznać, że strona pozwana miała na myśli dowodzenie ciągu przyczynowo – skutkowego między użyciem siły fizycznej przez kontrolera wobec powoda a wystąpieniem u niego urazu stawu barkowego, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe wykazanie tego dowodem w postaci opinii biegłego lekarza w sposób inny niż na podstawie załączonej dokumentacji medycznej. Sąd Okręgowy wskazuje, że z dokumentacji medycznej powoda wynika, jakich urazów doznał. Dokumentacja ta jest w pełni wiarygodna i jasna, w tym zakresie opinia biegłego jest nieprzydatna do stwierdzenia istotnych faktów w sprawie. Poza tym strona pozwana ostatecznie nie wskazała, na jaką okoliczność dowód ten miałby być przeprowadzony.

Biorąc pod uwagę powyższe należy wskazać, że zarzuty w apelacji co do przeprowadzonego przez sąd I instancji postępowania są niezasadne. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, czyniąc tym samym zadość obowiązkowi wszechstronnej oceny materiału dowodowego.

Odnosząc się natomiast do zarzucanego naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy miał na uwadze, że co prawda powód nie okazał kontrolerom ważnego dokumentu uprawniającego go do przejazdu i okazał wobec nich lekceważący stosunek, jednak w tym zakresie działania kontrolerów nie mieściły się w ramach ich uprawnień wynikających z ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 8). Zdaniem Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji dokonana przez Sąd Rejonowy wykładnia przepisu art. 33a ust. 7 pkt 2) tej ustawy była prawidłowa. Kontrolerzy nie powinni stosować siły fizycznej wobec powoda, mogli jedynie uniemożliwić mu tak jak wskazał Sąd I instancji oddalenie się z miejsca zdarzenia do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji. Jednak nie byli oni uprawnieni do stosowania wobec niego siły fizycznej.

W kontekście prawa do ujęcia podróznego Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 lipca 2014 r. sygn. akt K 16/12 również podkreślił, że ani przewoźnicy ani kontrolerzy nie mogą stosować środków przymusu bezpośredniego, ponieważ rodzaje, cele i warunki oraz sposób stosowania tych środków muszą być określone w ustawie, a ani prawo przewozowe, ani ustawa transportowa, ani też – fundamentalna w tym zakresie – ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. poz. 628, ze zm.) tego nie przewidują. Jest to oczywiste, skoro – co do zasady – przewoźnicy oferujący swe usługi podróżnym są podmiotami prywatnymi, a jeśli nawet są to podmioty publiczne (np. jednostki samorządu terytorialnego organizujące tzw. komunikację publiczną), to nie działają w sferze władztwa (imperium), lecz uczestniczą w obrocie cywilnoprawnym (sfera dominium). Trzeba też zauważyć, że kontrolerzy są z reguły pracownikami (przewoźnika, albo innego podmiotu związanego z nim stosowną umową), zatrudnionymi na podstawie umów o pracę, albo działającymi na podstawie umów zlecenia i nie są funkcjonariuszami żadnej ze służb powołanych do ochrony bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że nie są oni funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § KK i to nawet, jeśli są pracownikami samorządu terytorialnego, uprawnionymi do kontroli biletów w pojazdach publicznego transportu zbiorowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2013 r., sygn. akt I KZP 9/13, OSNKW nr 10/2013, poz. 85).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znalazł podstawy do zmiany skarżonego rozstrzygnięcia. Rozpoznanie sprawy przez Sąd II instancji nie prowadziło do stwierdzenia powoływanych w apelacji naruszeń przepisów prawa procesowego ani prawa materialnego. Sąd Rejonowy właściwie ustalił stan faktyczny i prawidłowo zastosował powołane przepisy, a w konsekwencji zasadnie stwierdził, że powództwo było zasadne i protokół powypadkowy powinien podlegać sprostowaniu. W obliczu prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia apelacja skarżącego miała charakter czysto polemiczny i jako taka nie mogła prowadzić do poczynienia innych ustaleń co do okoliczności faktycznych, ani prawnych. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną, o czym orzekł zgodnie z pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), zasądając od pozwanej – jako strony przegrywającej – na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w kwocie 120 zł.

Sędzia SO Renata Gąsior